



Medexpress, 2019-11-06 12:44

Łuszczycyca to nie tylko zmiany skórne



Fot. Tomasz Kobosz

O oczekiwania osób żyjących z łuszczycą zapytaliśmy Dagmarę Samselską, przewodniczącą Unii Stowarzyszeń Chorych na Łuszczycę i ŁZS, prezes zarządu Amicus Fundacja Łuszczycy i ŁZS.

Medexpress: Niedawno obchodziliśmy Światowy Dzień Łuszczycy. Czego oczekują pacjenci zmagający się z tym schorzeniem?

D.S.: Łuszczycyca jest chorobą zapalną, jej skutki dotyczą właściwie całego organizmu, są trudne do leczenia, ale także do zarządzania. Wiele chorób towarzyszy łuszczycy, współistnieje z nią. Są to problemy kardiologiczne, endokrynologiczne, diabetologiczne. Takich chorób może wystąpić u jednego pacjenta nawet pięć. I biorąc pod uwagę te wszystkie czynniki, jest duży problem w zarządzaniu wszystkimi chorobami. Ale najpierw należy do nich nie dopuścić. Pacjenci życzyliby więc sobie, aby mogli być od samego początku, czyli od diagnozy, właściwie kierowani, a lekarze, w tym rodzinni, zwracali uwagę na to, że pacjent z łuszczycą powinien być raz do roku badany pod kątem wystąpienia np. chorób sercowo-naczyniowych. To jest istotne, bo odsetek tych chorób u osób z łuszczycą jest bardzo duży. Pacjenci czekają też na możliwość korzystania z jeszcze większej liczby terapii, które są już właściwie dostępne na

całym świecie, ale w Polsce jeszcze cały czas na nie czekamy. Są to np. terapie w tabletkach, wygodne do stosowania na co dzień, szczególnie dla pacjentów mieszkających w mniejszych miejscowościach. Chcielibyśmy też, by dostęp do leczenia umiarkowanej i ciężkiej łuszczycy mógł być bardziej zindywidualizowany, by mogli być leczeni pacjenci z zajęcią skórą głowy, paznokciami, ale również kobiety, które chcą planować rodzinę, zostać matkami, karmić piersią i jednocześnie łuszczycę leczyć.